

Mistrzowski charakter Banku BPS-u Fakro

●● **Po dwóch wyrównanych setach mistrzyni Polski trzeciego przegrały aż 10 punktami i nic nie zapowiadało, że dojdzie do happy endu. A jednak z Moskwy wracają z tarczą.**

Zwłaszcza że w stolicy Rosji musiały radzić sobie bez Anny Werblińskiej. Reprezentantka Polski, która od początku sezonu zmagają się z kontuzją mięśni brzucha, nie wsiadła do samolotu do Moskwy. - Ania jest bardzo mocnym punktem zespołu. Świetnie radzi sobie z przyjęciem zagrywki. Do zdrowia wróciła Kinga Kasprzak i pewnie ją zastąpi - mówiła przed meczem Aleksandra Jagieło, była siatkarka mistrzyń Polski.

Prognozy byłej kapitan nie sprawdziły się, bo w pierwszej szóstce na parkiet wybiegła Rachel Rourke. Australijka może także grać jako atakująca i lepiej radzi sobie na tej pozycji. W pierwszych trzech setach meczu z Dynamem zdobyła 16 punktów. Gorzej szło jej z przyjęciem. Kilka razy koleżanki patrzyły na nią z wyrzutem, gdy zabrakło jej zdecydowania, by podbić piłkę.

Jeszcze gorzej szło Rourke w bloku. W tym elemencie nie brylowała jednak żadna z siatkarek z Muszyny. W pierwszym secie punkt zdobyła w ten sposób tylko Milena Radecka. Trener Serwiński robił, co mógł, by poprawić grę w tym elemencie i często zmieniał środkowe. Jeszcze

w pierwszej partii na boisku pojawiła się Caroline Wensink, która zastąpiła Katarzynę Gajgał. W drugiej Holenderkę zmieniła Vesna Djurisić. Serbka w końcu zdobyła dwa punkty z rzędu i przyczyniła się do wygranej na przewagi.

Rosjanki w trzecim secie nie pozostawiły Polkom złudzeń. Pozwoliły im tylko na zdobycie 15 punktów. Nie do zatrzymania była Natalija Honczarowa, najskuteczniejsza zawodniczka spotkania. W ostatnich wymianach szeroko uśmiechnięta mistrzyni świata z 2010 roku (na parkiecie grały jeszcze cztery zawodniczki, które wywalczyły tytuł) bawiła publiczność niekonwencjonalnymi zagraniami.

Mina zrzędała jej w kolejnym secie, bo ataki zatrzymywały się na rękach Djurisić albo Agnieszki Bednarek-Kaszy. Bank BPS zupełnie nie przypominał drużyny sprzed kilku minut. Oprócz duetu środkowych świetnie spisywały się Debby Stam-Pillon i wprowadzona za Rourke Kasprzak. W dwóch ostatnich setach mistrzyni Polski zdobyły prawie dwa razy więcej punktów niż rywalki.

Wygrana dała im drugie miejsce za najbliższym rywalem - Scavolini Pesarò. ●

PIOTR KRUKOWSKI

Dynamo Moskwa – Bank BPS Fakro Muszyna 2:3

Sety: 25:23, 26:28, 25:15, 15:25, 15:8

Bank BPS Fakro: Rourke 16, Bednarek-Kasza 15, Kaczor 14, Radecka 3, Gajgał, Stam-Pillon 18, Zenik (libero) oraz Wensink 1, Djurisić 8, Piątek 1, Kasprzak 5, Rabka.